

# GŁOS JAROSŁAWSKI

Dwutygodnik polityczno-ekonomiczno-społeczny.

## Wychodzi

1. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata wynosi:

Kwartalnie—70 ct. z przesyłką—76 ct.	
Półrocznie 1.40 „ „ 1.52 „	
Rocznie 2.80 „ „ 3.04 „	
Nr. pojedyn. .12 „ „ —.14 „	

Biuro Redakcyi, Administracyi i Expedycyi w kamienicy p. J. L. Wisłockiego pod Nr. konkryp. 91, 92 ul. Grodzka.

Rękopisów Redakcyi nie zwraca, listów zaś nieopłaconych nie przyjmuje.

## Geny ogłoszeń:

Za wiersz petitem lub jego miejsce w szpalcie za 1 raz 6 ct.

„Nadesłane“  
po 12 ct. od wiersza petitem.  
Ogłoszenia  
przyjmuje tylko Administracya.

KALENDARZ od 1 do 15 Października: 1. Poniedziałek, Romigiusza. 2. Wtorek, Leodogara. 3. Środa, Kandyla m. 4. Czwartek, Franciszka Ser. 5. Piątek, Placyda m. 6. Sobota, Brunona 7. Niedziela, G. po 21 Św. 8. Poniedziałek, Brygidy w. 9. Wtorek, Winc. Kadlub. 10. Środa, Franciszka B. 11. Czwartek, Placydy m. 12. Piątek, Maksymiliana 13. Sobota, Edwarda króla 14. Niedziela, G. 22 po Św. 15. Poniedziałek, Jadwigi i Ter.

## Wspierajmy przemysł krajowy! \* Pamiętajmy o oświacie ludowej!

Jarosław dnia 1 października 1894.

W wielu miejscowościach, należących do naszego powiatu, znajdziemy drogi, przy których nie ma jeszcze drzew pozasadzanych. Zdaje się na pozór, że to rzecz małego znaczenia, tymczasem po bliższej rozważce przyjdzie każdy do przekonania, że droga, szlaku której nie znaczą drzewa, zazwyczaj owocowe, jest w wielu razach bardzo dotkliwą dla podróżnych. Często bowiem zdarza się, że podróżni, którzy pieszo do celu zdążają, pragną w czasie skwarne lata spocząć w cieniu drzewa, posilić się lub zresztą zaspokoić chwilowo pragnienie owocem, zerwanym z takiego drzewa. Również nader dotkliwą jest rzeczą jeździć konno w czasie sroższej zimy a zwłaszcza śnieżnych zamieci. Ileż to razy ślad drogi publicznej nie obsadzonej drzewami, jest zatarty? Nieraz zawdzięcza podróżny w zimie szczęśliwe przebycie drogi jedynie instynktowi koni, którym Opatrzność w tym wzglę-

dzie daru tego nie poskąpiła. Inaczej zoczywszy z drogi publicznej, nie zaznaczonej drzewami, mógłby niejedyn podróżny znaleźć w przepaści śmierci lub ciężkie kalectwo. To też temi słusznymi względami powodowany nasz jarosławski Wydział Rady powiatowej, pragnąc w tej mierze uchylić ewentualności, wydaje do swych podwładnych organów okólnik, który brzmi jak następuje:

„Co roku wydawane przez Wydział powiatowy okólniki zawierające polecenia sadzenia drzewek przy drogach powiatowych i gminnych oraz instrukcje w jaki sposób sadzenie drzewek uskutecznić należy — nie odnoszą pożądanego skutku, spotykając się z niechęcią i brakiem poczucia w wypełnianiu obowiązków ustawą nałożonych tak Zwierzchności gminnych jak i Przełożeniów obszarów dworskich (tych ostatnich z bardzo małymi wyjątkami). — Wskutek tego Wydział powiatowy z góry zaznaczyć musi, że wobec takiej obojętności z całą suro-

wością pociągał będzie do odpowiedzialności te gminy i obszary dworskie, które poleceniom w niniejszym okólniku zawartym zadość nie uczynią.

Sadzenie drzewek w myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z 1. lipca 1856 r. l. 21056 jest obowiązkiem właściciela przyległego do drogi gruntu a do czuwania nad wykonaniem powyższego rozporządzenia powołane są w pierwszej linii Zwierzchności gminne i Panowie Przełożeni obszarów dworskich, których też za wykonanie powyższego rozporządzenia odpowiedzialnymi robimy.

Tutaj podajemy równocześnie wskazówki co do sadzenia drzewek, do których ściśle się stosować należy.

Co do gatunku drzewek sadić się mających byłoby wskazane sadzenie drzewek owocowych, gdzie gleba i położenie terenu temu sprzyja. Na glebach piaszczystych i marglowych glinkach, ciężkich ilach i w ogóle gruntach nieprzepuszczalnych drzewo owocowe ro-

snąć nie będzie, chyba tylko posilkowane sztucznym nawozem i dodatkiem odpowiedniego gatunku ziemi. Podobnie nie dadzą się prowadzić owocowe drzewka na stokach wystawionych na wiatry północne i wschodnie. W bardzo więc małej ilości wypadków w naszym powiecie sadzenie drzew owocowych da się zalecić.

Z drzew dzikich zalecają się te które nie wiele cieniują i nie daleko zapuszczają korzenie a więc te, które nie wiele światła i pożywienia odbierają roślinom pól sąsiednich.

Z gatunków tych zalecają się: jarzębina, olsza, akacja, klon, jasion, brzoza, dzikie trzęśnie. Topola i wierzba bezwarunkowo powinny być wykluczone, albowiem są gniazdami robactwa a podrastając wiele cieniują, a nadto kruche posiadają konary, tak że po większej burzy, przy starych drzewach nieraz całą drogę widzieć można konarami zasłaną.

Drzewka do sadzenia przeznaczone nie powinny być wię-

## Humoreska.

Bale dawane w Warszawie na korzyść ubogich należą zawsze do najświetniejszych, gdyż kwiat publiczności zaszczyca zabawy te swoją obecnością. Kilka słów, które nieudolny scriba kreśli, odnoszą się właśnie do czasu karnawałowego, w którym rozgorączkowana publiczność a zwłaszcza płeć piękna garnie się na zabawy i bale, aby dać się podziwiać przez starych kawalerów, kokietować przez gogów a ubóstwiać przez pragnących miłości młodzieńców.

Było to w sobotę. Panna Julia doczekawszy szczęśliwie dnia tego, była wielce rozmarzona. Nic dziwnego. Dziewczę świeże, miłe, nie mające zbyt sposobności bywania po zabawach i piknikach, musiało się wiele z tego cieszyć, że z rodzicami będzie mogło przepędzić noc całą w gronie złotej młodzieży. Ale nie tylko ona się cieszyła z tego. Panna Julia miała bowiem od lat dziecięcych koleżankę, Wandę, którą wielce kochała i nie prawie bez niej nie przedsiębrała. To też tem więcej cieszyła się nasza dziewczyna, że z swą kochaną Wandą

będą mogły na balu od czasu do czasu zdania swe wymieniać i czynić nad młodzieżą swe uwagi, rozumie się po pod wachlarzami.

Wszystko zakrawało na bardzo dobrą zabawę. Nieszczęście jednak chce, jak to zwykle bywa, że kaduk jakiś najśliczniejsze plany i marzenia popląta. Ciekawiście Szanowni Czytelnicy co się stało? Stała się drobnotka, która jednak naszemu panieństwu humory popsuła i zrodziła rozgoryczenie. Wspomnę tu jeszcze, że panna Julia miała brata Alfreda, miłego bardzo chłopca, który kochał nietylko swą siostrę lecz i jej koleżankę pannę Wandę, bo w tem nie dziwnego, jeżeli się zważy, że razem przepędzili wiek dziecięcy. Otóż pan Alfred, z natury filutarnego usposobienia, postanowił pogniewać te zażyte towarzyski przed balem, na który sam się szykował.

Filut ten w sobotę popołudniu, a więc w dzień balu — idąc do biura wstępuje do domu, panny Wandy. W pokoju zastał właśnie samą matkę, bo ojciec wyszedł również do biura, a córka zajęta była przygotowaniem kwiatów do włosów i sukni balowej. Pozdrowiwszy uprzejmie mamunię dobrodziejkę p. Alfred troszcząc się

o względy swej przyszłej teściowej, zapytał słodkim głosem, a gdzie panna Wanda? — „Wandziu“ — matka zawolala — zgadnij kto do nas przyszedł? Dziewczę zbudzone z marzeń wybiegło do pierwszego salonu, i byłaby się pewnie wielce zafrasowała gdyby nie byli tak blisko z sobą znajomi. „Co mi pan powie, panie Alfredzie“ — spytała Wanda. „Ach Pani szepnie pan Alfred, miałbym do niej wielką prośbę“. Zaciekawia mnie pan panie Alfredzie“. Siostra moja, Julia jest w wielkim kłopotcie. Ma iść wieczór na bal, a tu bieda, bo bielizna jeszcze nie wyschła i biedaczka nie ma na bal pończoszek“. Ależ z miłą chęcią pożyczę Julci swoich“ — rzekła z przymileniem panna Wanda. Imieniem mojej siostry dziękuję Pani bardzo za grzeczność, rzekł p. Alfred i uściskawszy drobną rączkę panny Wandy a ucałowawszy łapkę matki, opuścił salon.

Tego dnia wczesniej opuścił biuro p. Alfred niż zwykle i spieszył do domu. Skoro wszedł do salonu wyjął obwinęte w papier pończochy i wyciągnawszy rękę oddał je swej siostrze Julii, dodając przytem: Właśnie idę od komisarzy; kazali cię

wszyscy pozdrowić i cieszą się, że się będziemy wszyscy widzieć dzisiaj na balu „ubogich“. Wanda kazała ci przezemnie powiedzieć, że zawsze masz brudne pończochy więc ci posyła czyste. — Dziewczę nigdy nie spodziewało się czegoś podobnego. Obrażona panna Julia odsyła natychmiast pończochy przez służbę i nie szczędzi koleżance wyrazów delikatnych ale uszczypliwych.

Nareszcie nadeszła godzina 10. Powóz, który już czekał na „państwo“ zawiózł czworo osób t. j. p. Alfreda, pannę Julię i ich rodziców na bal. Gdy weszli na salę, natychmiast przybiegła przywitać się ze znajomymi panna Wanda. Julia z pogardą tylko spojrzęła na swą koleżankę a ta nie wiedząc właściwie co się stało, zaczęła się tłumaczyć przed Julią. Takie nieporozumienie trwałoby było kto wie jak długo, gdyby pan Alfred nie był żartu swego naprawił przyznaniem się do winy.

Że po balu pan Alfred dostał od siostry kilkanaście klapsów, a od panny Wandy gorzki wyrzut — samo przez się rozumie. Przy tem wszystkim nasz filut jeszcze bardziej pokochał pannę Wandę — bo jej bardzo

ksze jak 2 metry aby, wiatr w początkach nim korzenie wpuszczają nimi miotają i koronę nachylał i muszą mieć grubość 3—4 centymetry.

Cieńsze drzewka nie przyjmują się i prędko marnieją.

Drzewko musi być do silnego koła słomą, wityką lub tykiem przymocowane i tam gdzie opiera się o kół podłożyć należy słomę lub siano, aby się nie ocierało. Kora drzewka nie śmie być nigdzie zdarta, gdyż drzewko takie choruje i nienaturalnie się rozwija, wyrastając karłowato lub przybierając najszkodliwsze kształty. Odstęp między drzewkami ma wynosić 20 metrów i sadzić je należy naprzemian po obu stronach drogi na pasie 60 centymetrowym po za rowem względnie szkarpa drogi.

Drzew starych bez zezwolenia odnośnego Zarządu drogi wycinać nie wolno a to pod karą 5 złr. na odnośnego naczelnika gminy lub Przełożonego obszaru dworskiego, któryby dowiedział się o takim wypadku przeciwko winnemu dochodzenia nie wdrożył. Z zezwoleniem wycięcia drzewa suchego lub spruchniałego łączy się obowiązek zasadzenia nowego.

**Wydział powiatowy ze swej strony naczelnikom gmin którzy okażą gorliwość w wypełnieniu powyższego okólnika przyzna odpowiednią premię.**

Mamy nadzieję, że do rozporządzenia tego wszyscy podwładni się zastosują, czem sobie samym i podróżnym wielką wyświadcą przysługę.

Pana Adama Jędrzejowicza posła do Rady państwa i wiceprezesa Koła polskiego prosimy o wywiązanie się z danego słowa i stawienie się przed wyborcami celem zdania sprawy z czynności jako poseł do Rady państwa.

#### WYBORCY!

ładnie z tem było, jak swe oczęta gniewne zwróciła na Alfreda.

Niedługo się jednak gniewała panna Wanda, bo pan Alfred wyznał swej ubóstwianej, że ją kocha. A że panna Wanda już od dawna pieściła w serduszkach swem uczucie, że z p. Alfredem byłaby szczęśliwą — przeto nie więcej nie pozostawało, jak odnieść się z podobnymi wyznaniem do rodziców.

Nic, zdaje się rodzice, Alfreda i Wandy nie mieli młodym kochankom do zarzucenia, bo w następnym karnawale odbyło się bardzo ładne weselisko.

L.

## Kronika.

**Dwa bataliony i pułkowy sztab** 10 pułku piechoty przybył na stały pobyt dnia 10 zeszłego miesiąca do Jarosławia. Dziesiąty pułk ongi Marzucheli, później Baron Handel był naszym pułkiem domowym (Hausregiment). Pod dowództwem śp. pułkownika Ratkovicha później Pawlikowskiego i Gniewosza przypomina nam się piękny czas, gdzie panowie oficerowie i żołnierze tegoż pułku w dobrych stosunkach z naszym mieszczaństwem żyli, — spodziewamy się więc, że ten sam duch w korpusie oficerskim dalej żyje—dlatego też witajcie nam nowi mieszkańcy miasta! Życzymy Wam, abyście zawsze czuli się w niem jak najbardziej zadowoleni.

**Z życia towarzyskiego.** Nasz rodak p. Dr. Zygmunt Pfeffer w Wiedniu został zaręczony z panną Klarą Kornfeld, córką bankiera p. D. Kornfelda.

**Ulubiony nauczyciel tańca** p. Liebermann przybył do Jarosławia i udziela lekcji tańca w starej sali teatralnej w rynku dom Gaszatego.

**Medale brązowe wystawy otrzymali:** Czyńska H. za pieczywka do herbaty

Żmudzkiński W. za okucia powozów.

**Srebrny medal wystawy** otrzymał A. Mańkowski z Sieniawy za wyrób pigulek krezotowych.

**Następca tronu Arcyksięża Ferdynand d'Este** w przejeździe z wystawy nadał na stacy w Rzeszowie telegram do swego ojca w którym wypowiada zachwyt, jaki na nim wystawa Lwowska zrobiła, oraz zadowolone ze swego pobytu w Lwowie.

**Pewien szewc w Przemyśle miał kota.** Raz wyszedł na miasto za sprawunkami a gdy żona jego uspiła dziecko, poszła także na kupno. Po chwili obudziło się dziecko i zaczęło płakać. Słyszac to sąsiadka chciała wejść do mieszkania aby dziecko utulić lecz drzwi były zamknięte, zajrzała więc przez okno i zobaczyła jak kot skoczył z łóżka na którym leżał, wziął kość w pyszczek i zaniósł malcowi do kolebki myśląc, że go tem uspokoi. Dziecko jednak na kość nie zważało i płakało dalej. Wtedy kot wpadł na nowy pomysł uciszenia dziecka. Skakał z jednej strony kołyski na drugą i tym sposobem ją rozkołysał. Dziecko tak kołysane zasnęło a kot położył się w nogach i także sobie drzemał.

**Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się przed kilku dniami w Jarosławiu. Niejaki Kazimierz Wajda lat 18 liczący z Rudolowic zatrudniony przy gaszeniu wapna u murarza Jana Drozdowicza, prawdopodobnie skutkiem nieostrożności wypalił sobie wapnem obydwa oczy. Nieszczęśliwego który nie był w kasie chorych ubezpieczony odwieziono do tuł. szpitala gdzie go leczy lekarz miejscowy Dr. Turzański.

**Cyrk Karoly'ego** pobędzie w Jarosławiu tylko jeszcze krótki czas. Nowo zaangażowane siły zjeżdżają niebawem, aby urozmaicić ostatnie przedstawienia.

**Dziwny chłopiec.** W Dembińsku guberni nowogrodzkiej poddano oględzinom lekarskim chłopca liczącego lat 7 $\frac{1}{2}$  który waży przeszło 126 funtów a wzrost jego sięga 3 łokcie. Nieletni ten olbrzym z łatwością podnosi z ziemi ciężar wynoszący 160 funtów.

**Na dochód** ochot. straży pożarnej w Jarosławiu odbyło się dnia 18 września b. r. staraniem komendy tejże

straży przedstawienie wieczorne w cyrku Karoly, którego dochód następująco się przedstawia:

Dochód brutto ze sprzedaży biletów	212 fl. 00 ct.
Dochód z naddatków	18 „ 00 ct.
Razem	230 fl. 00 ct.
Koszta przedstawienia złożone p. Karolemu	75 fl. 00 ct.
$\frac{1}{2}$ z czystego dochodu Karolemu	77 „ 50 „
podwoły, rogatki, procent za użycie cyrku i rozlepianie afiszy	12 „ 50 „
czysty dochód dla straży	65 „ 00 „
Razem	230 fl. 00 ct.

Kwota 65 złr. została złożoną na ręce skarbnika straży ochot. pożar. Wgo Wisłockiego. Szanownej P. T. Publiczności, która obecnością swoją podczas przedstawienia, jak niemniej chętnym ofiarodawcom, którzy naddatkami do wspomnienia instytucji naszej przyczynić się raczyli, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie.

Józef Zacharski sekretarz straży. Wiktor W. Latnik Naczelnik ochot. str. poż.

**Kradzieże.** H. Mandelbergowi w Jarosławiu skradziono z pomieszczenia srebrną tackę oraz wazonek z podkwiatów. Sprawcę ujęto. Ze skradzionych w sierpniu zegarków i innych rzeczy nie dotychczas nie odszukano mimo iż policya bacznie za sprawcami śledzi.

**Cholera** Ostatni numer czasopisma Oesterreichisches Sanitätswesen donosi, że dotychczas od czasu wybuchu cholery w Galicyi zachorowało 7738 a umarło na cholere 3868 osób.

U nas w Jarosławiu, jakkolwiek władze poczyniły przygotowania na przyjęcie straszego gościa, cholera nie dała się weznaki. I władze wojskowe, ażeby uchylić epidemię którą zawlekają z miejsc na miejsce, postanowiły rekrutów, których do Jarosławia przybyło około 1000, poddać obserwacyi lekarskiej. W tym celu zakwaterowano w krytej ujeżdżalni 600 osób, a w celtach 400. Obserwacya ta potrwa dni pięć. Ze względu na niebardzo zdrowy stan powietrza w tym czasie, nie można mieć pewności, czy ono posłuży tym nowo zaciężnym.

**Zegarki mówiące** wyrabiać zaczyna słynąca z wyrobów Genewa. Przyrząd dzwonkowy praktykowany dotąd w repetyrach zastępuje tutaj aparat fonograficzny, który poruszony w stosownej chwili przez mechanizm wygłasza godzinę, a nawet przypominać może różne terminowe w dniu zajęcia, które naprzód przewidziano.

**O organistach galicyjskich** a względnie o ich upośledzonym uposażeniu i środkach poprawy ich losu czytamy ustawicznie w „Dwutygodniku organistowskim“, wychodzącym w Jarosławiu.

Usiłowania tych członków społeczeństwa, którzy pracują dla chwały Bożej i pożytek wiernych. znajdują zapewne tak u Najprzewielebniejszego Duchowieństwa jakoteż u Wysokich Władz sprawiedliwe poparcie.

**Niagara** wedle badań uczonych miała mieć swoje cztery charakterystyczne peryody istnienia.

W I-ym, który trwał 10,000 lat, ilość wody spadającej wynosiła zaledwie jedną trzecią tego co dzisiaj, a wysokość spadku była 60 metrów.

W peryodzie II-gim stworzyły się 2 kaskady idące po sobie; spadały one z wysokości 128 metrów. Ten peryod trwał 1000 lat, a pod jego koniec kaskada rozdzielona na 3 części złączyła się w jeden strumień.

III-ci peryod trwał 800 lat.

Obecny czwarty, który datuje od 3000 lat, stworzył znowu dwie odnogi.

## Z Wystawy

Na podstawie uchwały Komitetu sędziów otrzymali.

**Medal złoty Komitetu Wystawy:** 1. Hellstein Tytus mechanik ze Lwowa, za świder do wiercenia wielobocznych otworów. 2. Gutowski W. z Poznania za iskrochron do chwytania i gaszenia iskiez z lokomobil.

**Medal srebrny Ministerstwa handlu:** 3. Sikorski Jakób z Przemyśla za maszynkę do froterowania posadzki. 4. Grześlowski Karol ze Lwowa za okno nowego systemu. 5. Blass S. D. za „Soapinit“ wyciąg mydlany „Gurinę“ do czyszczenia i polerowania metali i „Karukinę“ kit nieprzemakalny. 6. Rychnowski Franciszek ze Lwowa, za dezinfektor i przyrząd fotograficzny. 7. Kwiatkowski Józef z Seretu (Bukowina) za impregnację przeciw spalaniu.

**Medal srebrny Komitetu Wystawy:** 8. Arkuszewski Jan z Łodzi, za przyrząd do czyszczenia wody. 9. Jenik Antoni w towarzystwie gorzelników polskich we Lwowie, za model deflegmatora. 10. Godek Aleksander z Michałkowic pod polską Ostrawą za samodzielne zamknięcie podszybia. 11. Machalski F. z Brooklyn, za przyrząd ekstrakcyjny do robienia tłuszczów, olejów i t. p. 12. Horoszkiewicz Stanisław z Krakowa, za kocioł parowy. 13. Weiss Józef ze Lwowa, za zegar rozmiarów wieżowych. 14. Ostrowska Rafaela ze Lwowa, za nielutowane pierścienie z miękkiego kruszczu. 15. Szczawiński Bogumił z Elberfeld (Prusy) za przyrząd do kontrolowania zapisków.

**Medal brązowy Ministerstwa handlu:** 16. Preyer Emil ze Lwowa, za mikrofon, automat elektryczny i kasę elektryczną. 17. Włodarczyk Franciszek z Bochni, za sygnalizację z wyciągu w szybie. 18. Pańkowski Stanisław z Krakowa, za krzesło składane. 19. Mazur Dawid ze Lwowa, za lampę magnezową.

**Medal brązowy Komitetu Wystawy:** 20. Dr. Łazarski Mieczysław ze Lwowa, za piec żelazny. 21. Rychter S. z towarz. gorzelników polskich we Lwowie, za przyrząd odpędowy bez wentylów. 22. Hordyński K. w towarz. gorzelników polskich we Lwowie, za murtowaną zalewnię z pluczką do zboża. 23. Matkowski Bronisław Załocze, za prasę do wyciskania plastrów leczniczych w laskach.

**List pochwalny Komitetu Wystawy:** 24. Przewłocki Aleksander z Bochni, za kasetę ze sztucznym zamkiem. 25. Rzczkowski Jan z Kamionki strumiłowej za kasetę ze sztucznym zamkiem. 26. Przybylski Wilhelm z Przemyśla, za hektograf. 27. Simon Stanisław z Gdańska za aparat inhalacyjny. 28. Pfeifer Eugeniusz ze Lwowa za rogatkę ręczną. 29. Major-kiewicz W. M. z Warszawy, za zamek kontrolny. 30. Bischof Jan ze Lwowa za poprawkę w aparacie Hugheis'a. 31. Sierakowski ze Lwowa, za gromnik ze zmiennikiem.

**Dyplom honorowy Komitetu Wystawy:** 1. Pollak Karol z Sanoka, za baterję akumulatorów własnego systemu (fabryka w Frankfurcie n. M.) i przyrząd do ładowania akumulatorów prądem zmiennym.

**Medal złoty Komitetu Wystawy:** 2. Egger B. i Ska z Wiednia za maszyny dynamoelektryczne, lampy łukowe i domowe, urządzenia telegraficzne. 3. Siemens i Halske z Wiednia za dynamo motory i maszyny pomocnicze, pędzone elektrycznością.

**Medal srebrny Ministerstwa handlu:** 4. Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi akumulatorów z Wiednia, za akumulator systemu „Tudora.“

Medal srebrny Komitetu Wystawy: 5. Kremenczky Mayer i Ska z Wiednia za maszyny do przenoszenia siły i dynamoelektryczne.

Medal brązowy Komitetu Wystawy: 6. Muszyński Piotr z Warszawy, za zamek elektryczny żelazny.

Na podstawie uchwały Komitetu sędziów otrzymali:

Dyplom honorowy Komitetu Wystawy: 1. Bank ziemski w Poznaniu.

Medal złoty Komitetu Wystawy: 2. Towarzystwo oszczędności i zaliczek z Cieszynie, z filiami jabłonowską, frysztacką i bogumińską. 3. Bank zaliczkowy we Lwowie przeistoczony z towarz. zaliczkowego, założonego w roku 1871. 4. Towarzystwo oficyalistów prywatnych we Lwowie.

Medal srebrny Komitetu Wystawy: 5. Bank związkowy spółek zarobkowych w Poznaniu. 6. Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach. 7. Kasa zaliczkowa rzemieślników i rolników w Przemyślu. 8. Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie.

Medal brązowy Komitetu Wystawy: 9. Borowski Antoni

członek Dyrekcyi i kasyer Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach. 10. Gilatowski Karol buchalter Banku zaliczkowego we Lwowie. 11. Mrozowski Franciszek likwidator i kierownik Towarz. zaliczkowego w Radziechowie. 12. Szufa Karol, członek Dyrekcyi i buchalter Towarz. zaliczkowego w Drohobyczu. 13. Menerka Rudolf dyrektor Towarz. zaliczkowego w Głogowie. 14. Gilewicz Michał członek Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie. 15. Masiuk Leopold, członek Dyrekcyi Towarz. zalicz. w Mościskach. 16. Wąsowski Hipolit, członek Dyrekcyi Towarz. zalicz. w Komarnie. 17. Bródmann Wincenty buchalter banku zaliczkowego w Stanisławowie.

List pochwalny Komitetu Wystawy: 18. Czarniecki hr. Łodzia Kazimierz, Dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, za gorliwe usiłowania około podniesienia dobrobytu włościan. 19. Docung Adolf, Dyrektor Towarz. zalicz. w Sokalu, za gorliwą pracę około podniesienia towarzystwa. 20. Kotarski Przemysław, Dyrektor Towarz. zaliczkowego w Krakowie za gorliwą pracę około podniesienia towarzystwa. 21. Dyrekcyja stowarzyszenia po-

życzkowego „wzajemna pomoc“ w Makowie za wzorowy zarząd. 22. Dyrekcyja Towarz. zaliczkowego w Złoczowie, za wzorowy zarząd. 23. Dyrekcyja Towarz. w Brzozowie, za znakomity rozwój towarzystwa.

Co do innych instytucji finansowych i Kas oszczędności postanowiła komisya jurorów, iż takowe ocenie nie podlegają.

**Nadesłane.**

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

**Realność w Jarosławiu**

własność Pani Maryi Grossmanowej na Głębockiem, składająca się z dwóch domów i ogrodu jest z wolnej ręki **bez pośrednictwa** do sprzedania. Z ceny kupna może zostać na pierwszej hipotece z 5% odsetkami 3 do 4 tysięcy.

Bliższej informacji udzieli Pan Mikiewicz w Laszkach poczta Surochów

Specjalista chorób skórnych i płciowych  
wszech nauk lekarskich

**Dr. Tadeusz Mayzel**

b. lekarz Kliniki prof. Kaposi'ego i Neumana w Wiedniu, i wieloletni sekundaryusz oddziału kiłowo skórno w szpitalu Św. Łazarza w Krakowie — osiadł w Przemyślu i ordynuje codziennie od 11 — 12 rano i od 2ej do 4ej popołudniu. Rynek Nr. 3 I piętro w domu p. Kruga.

❖ Ciągnięcie ❖  
wielkiej Lwowskiej Loteryi wystawowej odroczone zostało aż do zamknięcia wystawy t. j.

**na 16 Października 1894.**

Główne wygrane 60.000 złr. 10.000 złr. 5.000 złr. w gotówce z potrąceniem tylko 10%.

Lwowskie losy wystawowe po 1 zł. poleca Administracyja „Głosu Jarosławskiego“

**Piękność**

otrzymuje się przez użycie Kremu twarzowego znanego z dobroci w całym świecie a stwierdzonego licznymi podziękowaniami. Krem ten usuwa piegi, liszaje, pryszczki, plamy wątrobiane, węgry, dziuby i wszelkie wyrzuty, wygładza i wydelikatnia skórę i czyni piękną białą alabastrową pleć. Środek ten polecony przez pierwszych lekarzy jako zupełnie nieszkodliwy i dobrze działający.

Cena słoika 60 ct.

Do tego mydło glicerynowo beusosowe po 30 ct. Puder perski najlepszej jakości i nieszkodliwy pudelko po 35 ct. proszek Comarin najpewniejszy środek przeciw molom, fiaski po 20, 30 i 40 ct.

Do nabycia tylko w pierwszym składzie aptecznym i perfumeryi I. Wiśniewskiego magistra farmacyi w Krakowie ul. Stradom 1. 7.

**Finct. chinac nervitonica comp.**  
Prof. Dr. Lieberm Elixir wzmacniające Nerwy  
Jedynie tylko prawdziwy gdy opatrzony marką ochronną krzyż i kotwic. Sporządzony podług wiarygodnych i urzędowo stwierdzonych przepisów w aptece Maxa Fanta w Pradze. Preparat ten znany jest od wielu lat jako jedyny i pewny działający i wzmacniający na nerwy środek domowy.  
Cena fiaski 1, 2 i 3.50 złr. Dalej okazały się krople żółdkowe Sw. Jakóba jako jedyny wyprobowany środek domowy, cena fiaski 60 i 1.20 — otrzymać można w składzie głównym Maxa Fanta Praga.

**Finct i Stomach: comp.**  
Kropla żółdkowa Sw. Jakóba od dawna wyprobowany środek domowy, podniecający apetyt wzmacniający trawienie itd. itd. Cena jednej fiaski 60 i 1.20. Jako środek domowy pierwszy okazal się również Dr. Lieberm. Nerwowy Elixir (Finct. chinac nervitonica comp.) opatrzony marką ochronną i kotwicą, cena fiaski 1 złr, 2 złr i 3.50 i obydwie środki są sporządzane podług lekarskich wytycznych przepisów w aptece M. Fanta, sekret główny.

**Mariacelskie krople żółdkowe**  
sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem  
**C. Brady w Kromieryżu (Morawa),**  
stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żółdka.  
Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.  
**Cena fiaski 10 ct., podwójnej 20 ct.**  
Składniki są podane.  
Prawdziwe Mariacelskie krople żółdkowe

**Paweł Woźny**  
właściciel handlu towarów korzennych oraz farb w Jarosławiu w kamienicy pana A. Kosturkiewicza w Rynku poleca  
cukier najlepszy w głowach po 34 ct. pojedynczo po 36 ct. za kilo. Kawę herbatę rosyjską i wszelkie towary korzenne po cenach najniższych.

**Maurycy Klugmann**  
nauczyciel języka francuskiego i angielskiego przy tutejszem c. k. gimnazyum  
mieszka ul. św. Duchy w kamienicy p. Atlasa za pocztą.

**Ważne dla każdej Gospodyni i Matki!**  
Kathreiner Kneippowską kawę słodową uznają co raz bardziej za znakomity, jedynie naturalny a w użyciu za najtańszy dodatek do kawy ziarnistej. Przez wysokie powagi naukowe i lekarskie istotnie zalecana dla pań, dzieci a nadto cierpiącym na żółdek i nerwy jako najlepszy dodatek do kawy ziarnistej. **Przy zakupie uważać!** Żądać oryginalnych w białym papierze pakietów z nazwiskiem  
Wszędzie do nabycia **Kathreiner** 1/2 kilo 25 centów

**Proszę o łaskawe rychłe zamawianie**  
parobków kawalerów, żonatych, dziewczęta dworskie, polnych, karbowych, leśnych, ogrodników, lokaj, furmanów i wszelką służbę z nowym rokiem potrzebną.  
Mam w ewidencji oficyalistów z bardzo chlubnymi poleceniami.  
Mam i poszukuję majątki do sprzedaży lub wydzierżawienia.  
Biuro wywiadowcze Bronisława Krasickiego w Jarosławiu.

**Pierwsza Galicyjska Spółka**  
**Importu węgla kamiennego we Lwowie**  
utrzymuje na składzie w Jarosławiu  
koks, węgiel kamienny i drzewo opałowe w najlepszej jakości po cenach umiarkowanych.  
Blizsza wiadomość w aptece Ludwika Grzymały Wisłockiego.

Nakładem księgarni **Braci Hug** w Lipsku  
wyszły świeżo z druku ulubione  
**TAŃCE POLSKIE**  
układu znakomitych polskich kompozytorów  
Na szczególną uwagę zasługują Szampan—Mazur, Wójt—Mazur, Manusia—Polka—Pamiętka Lwowa Mazurka i t. p. Cena zeszytu z portem 98 ct  
Zamawiać można przez Księgarnię  
**H. BOHUSSA w Jarosławiu**

## JAN BIERSKI

W JAROSŁAWIU (naprzeciw kościoła ewang.)

poleca swój obficie zaopatrzony

### Magazyn i pracownię obuwia

męskiego, damskiego i dzieciennego

z materiału najlepszego, wyrobu krajowego i zagranicznego, na każdą porę roku, według najnowszej mody i gustu wykończone, po cenach umiarkowanych.

Również poleca nowo w swojej pracowni zaprowadzone podeszwy gumowe nadzwyczaj trwałe i dobre do chodu, nie gniotące. — Także ma na składzie wszystkie części składowe maszyn nożnych i ręcznych jako to: czółenka, igły, oliwę do smarowania, oliwiarki i t. p.

## Amerykańska pralnia chemiczna

otwarta z dniem 1. października 1894.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż zamieszkawszy w Jarosławiu przyjmuję do prania i czyszczenia wszelkiego rodzaju bieliznę z połyskiem na sposób amerykański.

Nadto przyjmuję do czyszczenia z płam różnego rodzaju suknie damskie i męskie różne jedwabne szaliki, koronki, chusteczki, pióra, parasolki i futra, jakoteż panów Oficerów ubrania i rękawiczki wraz z reperacją. Do prania sposobem chemicznym przyjmuje się nadto wszelkie nowe wyprawy, nakrycia do stołu, balowe buciki, suknie, frunki różnego rodzaju i t. p.

Każda rzecz chemicznie wyczyszczona wygląda zupełnie jakby nowa.

Wszystko po cenach bardzo przystępnych.

Z uszanowaniem

**TOMASZ MAŚLANKA**

w Jarosławiu w hotelu pod „Czarnem Orłem“ (drzwi Nr. 6.)

Odpowiednio obliczony kapitał na pokrycie (Rezerwa premij) dla wszystkich przez nas zawartych w Austrii ubezpieczeń, wykazał na rok 1893 przyrost 480.000 koron i jest obecnie złożony w wysokości 1,021.124 koron w c. k. Minister. urzędzie płatniczym we Wiedniu

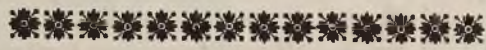
## „THE MUTUAL”

największe i najbogatsze Towarzystwo ubezpieczeń na świecie.

Majątek 967<sup>1</sup>/<sub>2</sub> miliona franków.

Reprezentacya dla Jarosławia i okolicy u aptekarza

Józefa Rohma.



**MATTONIEGO**  
**GISSHÜBLER**  
najczystsza  
woda mineralna  
**SZCZAWA-ALKALICZNA**  
napój stołowy orzeźwiający  
skuteczny bardzo przy chorobach gardła,  
katarach żołądka i pęcherza.  
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.



5 — 10 zfr. dziennie

pewnego dochodu bez kapitału i ryzyka zapewnimy każdemu, który się zajmie rozsprzedają prawem dozwolonych losów i pierów państwowych.

Adresować pod „Lose“ do Eksped. anonosów  
J. Danneberg, Wien, I. Wollzeile 19.

Rok założenia 1884.

## A. TUMIDAJSKI

w Jarosławiu

Handel towarów korzennych  
WIN I DELIKATESÓW.

Wszelki wybór Kawy Ceylon Jawy złotej, Mocci arabskiej, Perłowej, Cuba.

Zastępstwo sprzedaży Herbaty karawa-

nowej słynnej firmy  
**POPOWA Z MOSKWY**

paczki <sup>1</sup>/<sub>2</sub> fnt. <sup>1</sup>/<sub>4</sub> fnt. <sup>1</sup>/<sub>8</sub> fnt.

Esencja herbaciana z Rumem,

Stare Wina Tokajskie i Miody

Porter Angielski w oryginalnych butelkach

Piwo Pilzneńskie

Co dzień świeży transport Kuracyjnych Winogron z Feslau. Brzoskwinie, Gruszki i Jabłka Tyrolskie.

## Christofle & S-ka

nadworni dostawcy

Wiedeń 1., Opernring 5.

Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.

Grubo trwałe platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacjach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy

### SPECYALNE PRZEDMIOTY

dla hoteli restauracji, kawiarni, pensjonatów, klubów, menaży oficerskich i dla okrętów.

Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko

„CHRISTOFLE“

Jedynie zastępstwo prawdziwych sreber.

	zl. et.		zl. et.
12 łyżek stołowych . . . . .	17.—	12 łyżeczek do czarnej kawy . . . . .	7.—
12 grabków stołowych . . . . .	17.—	1 chochla do zupy . . . . .	5.30
12 nożów stołowych . . . . .	17.—	1 chochelka do śm. . . . .	3.20
12 grabków des. . . . .	15.—	1 łyżka półmisk. . . . .	4.—
12 nożyków des. . . . .	15.—	12 podstaw. pod. n. . . . .	8.25
12 łyżek do kawy . . . . .	9.—	1 grab. do szyn. . . . .	1.50

Cenniki ilustrane gratis.

Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski

**JULIANA STRZELECKIEGO**

we Lwowie. Rynek, 45.

Ceny niższe o 15%

## Towarzystwo powroźnicze w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział kraj. we Lwowie

poleca swoje wyroby powroźnicze i sieciarskie.

tudzież pasy do maszyn, liny kafarowe i promowe, gurdy do wybijania

Wszelkie wyroby ozdobno jako to: nakrycia salonowe na stół, frunki do okien, siatki do łóżecek dzieciennych, torbki myśliwskie hamaki sioci do polowania, sioci na konie od much i śniegu itp. wykonano bywają starannie na osobno zamówienia.

Towarzystwa posiadają swe składy komisowe: we Lwowie; Centralny Bazar krajowy; w Przemyśle Bazar im. Zyblikowicza; w Stanisławowie Bazar towarz. handlowego; w Łancucie Towarzystwo produkcyjne i handlowe; w Dębicy Towarzystwo handlowe; w Tarnowie handel p. Antoniego Świdarskiego

—Cenniki gratis i franko.—

Dyrekeya:

Ks. Leon Pastor.

Marceli Świechowski.

## FRANCISZEK ZAWADA

w Jarosławiu

w domu własnym przy ulicy 3 Maja utrzymuje pracownię stolarską,

skład trumien metalowych, imitacyjnych, dębowych, sosnowych i wszelkiego rodzaju po cenach umiarkowanych.

! Towary pierwszej jakości!

! Towary pierwszej jakości!